Wystawa architektoniczna: **Pracownia B I M Architekci** (Warszawa)
Andrzej BULANDA i Włodzimierz MUCHA

Mistrzowie różnorodności

Honorowa Nagroda SARP 2015 r.

Termin wystawy: 4.11. - 24.11.2016 r. - Galeria w Holu Głównym Biblioteki Śląskiej.

Prezentowana w dn. 4.11.- 24.11. 2016 r. w Galerii Biblioteki Śląskiej wystawa architektoniczna prezentuje i laureatów prestiżowej, ogólnopolskiej Honorowej Nagrody SARP (Stow. Architektów Polskich) przyznanej za całokształt twórczości za rok 2015.

Uhonorowani architekci od 25 lat prowadzą w Warszawie własną pracownię „BIM - Bulanda Mucha Architekci". W środowisku postrzegani jako: nieszufladkowi, niejednoznaczni, odmienni, kontrowersyjni, różnorodni. Taka jest również i ich architektura. Za każdym razem - inna
Różnią się także (i uzupełniają) personalnie: spokojny, wyważony i refleksyjny Włodzimierz Mucha oraz dynamiczny, pełen energii, czasem porywczy Andrzej Bulanda
Mistrzowie różnorodności
Należą do czołówki polskich architektów pokolenia urodzonych w latach 50 i 60 tych.
Absolwenci wielu uczelni i kierunków w Polsce i za granicą (USA, Niemcy, Francja).

Główne realizacje:
- Biblioteka Publiczna Miasta Stołecznego Warszawy (przebudowa) 2015
- MEZUZA – Muzeum Historii Żydów Polskich Warszawa 2013
- Hotel GOLDEN TULP „Rezydencja Flotylla" – Międzyzdroje 2012
- Willa DAGLEZJA – Apartamentowiec Warszawa 2008
- Zespół mieszkaniowy CAMERATA EKO PARK – Warszawa 2004
- BRE BANK Bydgoszcz 1999

Hubert Trammer: **Andrzej Bulanda i Włodzimierz Mucha są mistrzami różnorodności, pokazującymi, iż jest wiele sposobów na dobra architekturę.**

* * *

Andrzej Bulanda
Włodzimierz Mucha:

(..) Te pionierskie początki w małym garażu na Żoliborzu będziemy zawsze mile wspominać. Wtedy powstały pierwsze projekty, konkursy, mozolnie zaczęła się krystalizować filozofia projektowa oraz struktury organizacyjne firmy.
Był to - co dziś jest trudne do wyobrażenia - czas przedkomputerowy, czas pracy ołówkiem , kredką, rapidografem, zapachu kalki, pierwszych fascynacji kserografem i faxem. Niewiarygodne, jak przez ten czas zmienił się warsztat architekta i standardy pracy. Pracownia architekta jest dziś zupełnie innym miejscem, inaczej pachnie, wygląda.(...)

*

Dalej jednak rysunek, myślenie kreską i konkurs jako forma wypowiedzi i zdobywania zleceń – to podstawa naszej działalności. Staramy się nie ulegać fascynacji technologicznej, redukując ją do

niezbędnego minimum. Uważamy bowiem, że architektura powstaje w głowie i niesie głębszy przekaz niż fajerwerki wizualizacji, pokazujące w większości oszałamiające możliwości komputerowe, przy całkowitym braku głębszych treści.

*

(..) Lubimy konkursy. Bez konkursów nie potrafimy żyć, a praca nad nimi jest sama w sobie przyjemnością, wyzwalającą potrzebna dawkę adrenaliny. Uważamy, że niezależnie od ostatecznych rozstrzygnięć – każdy konkurs to nowe, bezcenne doświadczenie, konieczność intelektualnego wysiłku a także, pouczająca konfrontacja ze sposobem myślenia konkurentów.

*

(..) Każda nieprzespana noc konkursowa tworzy wspomnienia. Z perspektywy 25 lat - liczba ponad 100 konkursów, w które się zaangażowaliśmy – robi wrażenie. Nasze najlepsze realizacje są właśnie wynikiem wygranych konkursów.

*

(..) Nasze pracownie były zawsze blisko domu, lub w zasadzie były naszym drugim domem. Przewinęła się przez nie rzesza studentów, młodych architektów, współpracowników. Znaczna ich część funkcjonuje dziś samodzielnie na rynku. To tez powód do satysfakcji. Doświadczenia zdobyte w naszej pracowni – są dziś przez nich wykorzystywane w paru, głównie warszawskich pracowniach.

*

(..) Tak generalnie, to nic się w naszej pracy i podejściu do zawodu nie zmieniło. Dalej sami projektujemy, rysujemy detale, nocami siedzimy nad konkursami, a na ostatnią chwilę sami kleimy plansze i na sygnale zawozimy je do organizatora konkursu.
Miarą upływającego czasu jest jedynie powiększająca się różnica wieku między nami a naszymi pracownikami. Kiedyś, byli to bez mała nasi rówieśnicy, dziś są to rówieśnicy naszych dzieci.
Ale, może to jest sposób na pozostanie wiecznie młodym duchem – architektem.